

Odgraniczenie jurysdykcji niespornej od jurysdykcji spornej w polskim procesie cywilnym

Przed wprowadzeniem Kodeksu postępowania niespornego z dnia 18 lipca 1945 r. obowiązywały w Polsce dwa przeciwległe systemy kodyfikacji przepisów sądownictwa niespornego. Na terenie b. zaboru rosyjskiego przepisy o postępowaniu niespornym nie były osobno skodyfikowane, lecz mieściły się razem z przepisami, normującymi postępowanie sporne i egzekucyjne. Ustawa postępowania cywilnego z r. 1864 w księgach IV i V zawierała wyliczenie szeregu spraw o charakterze niespornym, gdzie były przewidziane wyjątki od trybu postępowania w sprawach spornych. W ustawie tej postępowanie niesporne, zwane zachowawczym, stanowi więc wyjątek na rzecz niektórych spraw, wymagających innych zasad aniżeli w sprawach spornych i to nie w całym postępowaniu lecz tylko w niektórych jego częściach.

System b. rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego opiera się na wzorach francuskiego kodeksu procedury cywilnej, którego część druga zawiera postępowania rozmaite (*procédures diverses*). Dotyczą one na ogół spraw tego samego rodzaju, jakie wyodrębnia ustawa post. cyw., a jakie między innymi w naszym nowym ustawodawstwie należą do niespornych.

Na innej podstawie było uregulowane sądownictwo niesporne na terenach b. zaborów niemieckiego i austriackiego. Zarówno niemiecka ustawa o sądownictwie dobrowolnym z r. 1898, jak i austriacki patent o postępowaniu niespornym z r. 1854, stano-

wią osobne zbiory przepisów proceduralnych, przeznaczone dla spraw niespornych.

System francuski jednolitej procedury w sprawach spornych i niespornych jest prostszy i przy stosowaniu łatwiejszy. Obowiązują zasady postępowania spornego, które doznają odchyień w pewnym kierunku, gdy sprawa wymaga zastosowania wyjątku na rzecz interesu publicznego. System ten historycznie wiąże się z prawem rzymskim, gdzie wszystkie sprawy były rozpoznawane jednym trybem. Prawo rzymskie, jak wiadomo, nie znało podziału prawa na prywatne i procesowe, a co za tym idzie nie mogło w obrębie prawa procesowego wytworzyć różnych jego postaci oderwanych od prawa prywatnego. Doktryna francuska dotąd ten sam pogląd reprezentuje. Proces jest częścią prawa prywatnego i powinien podlegać tym samym zasadom, co prawo prywatne. Ograniczenie tych zasad, występujące w sprawach niespornych, traktuje się jako wyjątki w interesie porządku prawnego. Stąd też jednolitość kodyfikacji wypływa z tendencji do oparcia procesu o pierwiastki prywatno-prawne i nie zachodzi potrzeba tworzenia osobnej kodyfikacji i osobnego systemu sądownictwa niespornego.¹

W przeciwieństwie do doktryny francuskiej doktryna niemiecka zalicza proces cywilny do dziedziny prawa publicznego, czyli odrywa go od prawa materialnego.² Ponieważ proces, jako prawo publiczne, opiera się na innych zasadach niż prawo prywatne, to może on być różny dla różnych spraw, a nawet celowość wymaga, aby był zróżnicowany. Nie łamie to jego publiczno-prawnego charakteru, lecz owszem przy zróżnico-

¹ Kodeks post. cywilnego ZSSR. z r. 1923 również przyjął system francuski. Sprawy o charakterze niespornym unormowane są w części III kodeksu pod nazwą postępowań szczególnych (art. 191—234). Nie ma osobnej kodyfikacji, ponieważ nie ma rozdziału procesu od prawa materialnego. Tłumaczy się to tym, że wszystkie działy prawa uważane są za prawo publiczne.

² Tradycyjny pogląd doktryny niemieckiej pod tym względem zwalcza NEUNER (*Privatrecht und Prozessrecht*, 1925), dowodząc, że proces od prawa materialnego nie może być oddzielony,

waniu publiczne jego cele mogą być skuteczniej wypełnione. W zakresie spraw niespornych działanie z urzędu odpowiada w całości założeniu, że proces ma na widoku dobro ogólne, a nie prawo podmiotowe jednostki. Należy go więc oddzielić od procesu spornego, gdzie interes prywatny konkuruje z interesem publicznym.

W systemie niemieckim regułą stanowią przepisy postępowania niespornego ogólne i szczegółowe. Przepisy postępowania spornego mają znaczenie pomocnicze, gdy to jest w tamtych przepisach przewidziane. W konkretnej sprawie wchodzi przede wszystkim w grę trzy grupy norm, a mianowicie: przepisy ogólne postępowania niespornego, przepisy miarodajne dla danej kategorii spraw i wreszcie przepisy postępowania spornego. Tak skomplikowany układ źródeł prawnych pozwala wszakże na większe zindywidualizowanie orzecznictwa niespornego i dostosowanie zasad procesowych do charakteru poszczególnych spraw. Pod tym względem system niemiecki posiada przewagę nad francuskim, gdzie takiego zindywidualizowania wspólna kodyfikacja nie daje. Jednocześnie w innym świetle przedstawia się kwestia stosunku jurysdykcji niespornej do spornej. Wybitnie publiczno-prawna podstawa postępowania niespornego nie dopuszcza, aby sprawa mogła być rozpoznana przez organ sądowy, powołany do sprawowania jurysdykcji spornej. W konsekwencji orzeczenia w sprawach niespornych muszą być uważane za prawomocne, gdyż tylko pod tym warunkiem jurysdykcja niesporna zostanie niezależna od spornej.

Nasza kodyfikacja poszła po linii systemu niemieckiego, wydzielając przepisy o postępowaniu niespornym w osobny zbiór prawa i tworząc na ich podstawie osobny rodzaj postępowania sądowego. Zarzucając wzory francuskie oparto postępowanie niesporne na trójstopniowym układzie przepisów co do ich systematyki. Zgodnie z tymi przesłankami opiera się ono na trójstopniowym rodzaju normach: a) na przepisach o charakterze ogólnym, zawartych w Kodeksie postępowania niespornego, b) na przepisach szczegółowych, zawartych w osobnych dotychczas ustawach, dekretach i rozporządzeniach, normujących rozpozna-

wanie rozmaitych spraw i c) na przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, mających zastosowanie do przypadków nieuregulowanych w Kodeksie post. niespornego. Na czele tych przepisów stoją oczywiście przepisy Kodeksu post. niesp., które zresztą same nigdy nie wystarczają z uwagi na metodę odsyłania do Kpc. Przepisy szczególne, o ile dotyczą postępowania, mają pierwszeństwo przed zasadami ogólnymi. W konkretnym więc przypadku zawsze wchodzi w zastosowanie wszystkie trzy grupy przepisów, celem określenia, kiedy zasada ogólna Kpn. ustępuje przed przepisem szczególnym, a następnie, kiedy zachodzi potrzeba posiłkowego korzystania z przepisów regulujących postępowanie sporne.

Z uwagi na korzystanie z przepisów Kpc. faktyczne rozgraniczenie kodyfikacyjne pomiędzy omawianymi postępowaniami nie jest zupełne. Kpn., jako zbiór niewielki, we wszystkich sprawach korzysta odpowiednio z przepisów Kpc., z którym w takim układzie jest ściśle związany. Zresztą, gdyby nawet dla wszystkich części postępowania istniały przepisy osobne w postaci kompletnego kodeksu, — dla pojęcia rozdziału jurysdykcyjnego nie miałyby to decydującego znaczenia, skoro te same sądy rozpoznają sprawy sporne i sprawy niesporne. Osobna kodyfikacja przy jednolitości sądów dotyczy tylko metody korzystania ze źródeł prawa procesowego, analogicznie jak to ma miejsce w postępowaniach odrębnych albo w przypadkach stosowania przepisów szczególnych. Odgraniczenie jednej jurysdykacji od drugiej zależy bowiem nie od formy kodyfikacji, lecz od organizacji orzecznictwa i od skutków, jakie pociąga za sobą rozpoznanie sprawy trybem niewłaściwym.

Rzecz jasna, że skoro istnieją osobne przepisy procedury w sprawach niespornych, to sprawy te nie mogą być rozpoznawane trybem spornym. Czy przepisy te są zawarte w osobnej kodyfikacji, czy razem z przepisami, normującymi postępowanie sporne—dla oceny naruszenia trybu postępowania jest kwestią obojętną. W obu wypadkach rezultat będzie jednakowy, przeciwny zasadzie, że każda sprawa powinna być rozpoznana trybem dla niej przepisany.

Aby nie dopuścić do wkraczania jednej jurysdykcji w sferę drugiej, prawo oznacza skutki, przywiązane do wadliwego wszczęcia i prowadzenia sprawy. Rodzaj tych skutków decyduje o stopniu ochrony omawianej zasady a jednocześnie o stosunku jednej jurysdykcji do drugiej. Na tej zasadzie pozew, będący w rzeczywistości wnioskiem o wszczęcie postępowania niespornego, nie może być przyjęty pod rozpoznanie, lecz według terminologii Kpc. podlega odrzuceniu. Wyższe instancje z urzędu zwracają uwagę, czy sprawa nie należy do postępowania niespornego, i uchylają wyroki wydane wbrew tejże zasadzie.

Powstaje pytanie, czy chodzi tu o zachowanie właściwości rzeczowej sądu, czy o zachowanie drogi procesu cywilnego, gdyż oba te pojęcia według Kpc. służą do kwalifikowania spraw do postępowania sądowego i uzasadniają odrzucenie pozwu.

Ponieważ w świetle nowej kodyfikacji system naszego sądownictwa niespornego jest podobny do systemu niemieckiego, warto najpierw zwrócić uwagę na rozwiązanie tej kwestii w prawie niemieckim. Nie używa ono wprawdzie pojęcia drogi procesu cywilnego, lecz pojęcia drogi sądowej (Rechtsweg), wszakże jest to różnica drugorzędna, bez wpływu na istotę zagadnienia.

Pierwotnie Sąd Rzeszy zajmował stanowisko, że podstawą zajmowanego odgraniczenia jest pojęcie braku drogi sądowej,¹ uważając, że sprawy niesporne są ze swego charakteru podobne do spraw przekazanych władzom i sądom administracyjnym. Sprawy zaś przekazane sądom szczególnym Sąd Rzeszy odgraniczał od spraw spornych pojęciem właściwości rzeczowej.² Później tenże Sąd zmienił praktykę w tym kierunku, że dla spraw niespornych przyjął kryterium właściwości rzeczowej,³ natomiast

¹ Zb. orz. cyw. Sądu Rzeszy, t. 63, s. 236; t. 106, s. 408.

² Tamże, t. 107, s. 77.

³ Tamże, t. 113, s. 27.

sprawy sądów szczególnych spod pojęcia drogi sądowej wyłączył.¹

W literaturze zdania są podzielone. Jedni podtrzymują zapatrywanie Sądu Rzeszy, inni² zaś twierdzą, że pojęcie niedopuszczalności drogi sądowej rozciąga się i na sprawy niesporne.³

Kodeks post. cyw. nie używa pojęcia drogi sądowej, lecz drogi procesu cywilnego. Jak wyjaśnia prof. G o ł ą b ⁴ pojęcie to odgranicza jurysdykcję sporną od wszelkiej innej, a w tej liczbie i od niespornej, ponieważ proces cywilny oznacza proces sporny. Zgodnie z tym założeniem komentatorowie Kpc. utrzymują, że sprawy niesporne nie należą do drogi procesu cywilnego, wobec czego do odrzucenia pozwu, będącego wnioskiem w sprawie niespornej, stosuje się art. 409 Kpc. o nieważności.⁵ Tym sposobem sprawy niesporne byłyby traktowane analogicznie jak sprawy przekazane sądom szczególnym i władzom administracyjnym.

Powyższe rozwiązanie opiera się na założeniu samodzielnego pojęcia drogi procesu cywilnego, która wyłącza z jednej strony sprawy należące do sądów szczególnych i władz administracyjnych, a z drugiej strony—sprawy niesporne, należące do tych samych sądów powszechnych. W pierwszym wypadku podstawą wyłączenia jest art. 1 prawa o ustroju sądów powszechnych i ustanowione w tym celu osobne organy władzy państwowej. W drugim wypadku nie mamy podstawy organizacyjnej, lecz tylko funkcyjną, mianowicie odrębny tryb postępowania ze wzglę-

¹ Tamże, t. 156, s. 279.

² Np. SEUFFERT, *Kommentar zur Civilprozessordnung*, 1902, t. I, s. 414. SCHÖNKE, *Zivilprozessrecht*, 1943, s. 41, 52. ROSENBERG, *Lehrbuch...*, 1929, s. 23.

³ Np. STEIN-JONAS, *Zivilprozessordnung...* 1928, t. I, s. 23, 30. GOLDSCHMIDT, *Zivilprozessrecht*, 1929, s. 40, 43.

⁴ GOŁĄB, *Zarys polskiego procesu cywilnego*, s. 13.

⁵ Np. LITAUER, *Komentarz do proc. cyw. pod art. 213*. MISZEWSKI, *Proces cywilny*, s. 221. HROBONI, *Rozgraniczenie postępowania.. Polski Proces Cywilny*, Nr 6, 1934, s. 176.

du na rodzajowy podział spraw; dlatego też pojęcie drogi procesu cywilnego oznaczałoby w tym wypadku to samo, co pojęcie właściwości rzeczowej.

Skoro w odniesieniu do spraw niespornych droga procesu cywilnego oznacza to samo, co właściwość sądu — nie ma potrzeby ustalone pojęcie o właściwości, rozgraniczające sprawy w tym samym sądzie, bądź pomiędzy sądami różnych typów, zastępować innym pojęciem, stosowanym do rozgraniczenia spraw pomiędzy ustrojowo różne organy wymiaru prawa, posiadające własną procedurę. Łączenie w jedną grupę spraw rozpoznawanych przez sądy powszechne ze sprawami, które należą do sądów szczególnych lub władz administracyjnych, pozbawione jest bowiem jednolitej podstawy organizacyjnej i niepotrzebnie zacierają istniejące między nimi różnice. Łączenie tych spraw w jedną grupę pociągałoby nadto za sobą niepożądane jednakowe konsekwencje, mianowicie—odrzucony pozew nie mógłby być przeniesiony do trybu niespornego, ponieważ nie jest to dopuszczalne dla spraw, przekazanych władzom administracyjnym. Terminy i dokonane w postępowaniu spornym czynności nie miałyby dla postępowania niespornego żadnego znaczenia. Przeniesienie sprawy z jednego trybu do drugiego jest przecież dopuszczalne na zasadzie art. 213 i 238 Kpc. tylko przy zastosowaniu przepisu o niewłaściwości sądowej.

Znaczenie przeto kodeksowego pojęcia dopuszczalności drogi procesu cywilnego nie obejmuje tylko spraw spornych, lecz także i sprawy niesporne, a w takim razie stosunek jurysdykcji niespornej do spornej opiera się na zasadzie właściwości rzeczowej o rozgraniczeniu spraw. Zachowanie tej właściwości praktycznie będzie tak samo chronione, jak i dopuszczalność drogi procesu cywilnego. Jeżeli chodzi o pierwszą instancję, to dla odrzucenia pozwu będą miarodajne przepisy art. 213 i 226. Co się tyczy drugiej instancji, to podstawą odrzucenia pozwu byłby nie art. 409 p. 1) Kpc. lecz art. 236, na mocy którego sąd bierze z urzędu pod uwagę, czy nie zachodzi niewłaściwość sądowa, opierająca się na tym, że sąd nie mógłby być właściwy, nawet na podstawie umowy stron. W trzeciej instancji ma tu za-

stosowanie art. 434, gdyż rozpoznanie sprawy w trybie niewłaściwym stanowi niewątpliwie naruszenie istotne.

Dotychczas była mowa o naruszeniu trybu postępowania przez przyjęcie, względnie rozpoznanie sprawy w drodze pozwu. Z kolei należy się zająć zjawiskiem odwrotnym, gdy sprawa powinna być rozpoznana w postępowaniu spornym. W tym wypadku art. 3 Kodeksu post. niesp. postanawia, że jeśli sprawa nie należy do postępowania niespornego sąd odrzuci wniosek o wszczęcie tego postępowania. Czy podstawą odrzucenia jest brak drogi procesowej, czy niewłaściwość sądu — Kodeks nie mówi, wobec czego dla rozwiązania kwestii należy szukać przepisów w Kpc., do którego art. 4 Kpn. odsyła w przypadkach nieunormowanych.

Z uwagi na odesłanie do przepisów Kpc. odrzucenie wniosku powinno mieć tę samą podstawę, co odrzucenie pozwu. Zgodnie z poprzednimi wywodami podstawą taką będzie niewłaściwość sądu. Gdyby przyjęć, że podstawą byłby art. 409 p. 1) Kpc., to musielibyśmy pojęcie drogi procesu cywilnego tłumaczyć na pojęcie drogi procesu niespornego. Oznaczałoby to, że to samo pojęcie w analogicznym zastosowaniu posiada odmienną treść. Skoro bowiem droga procesu cywilnego oznacza postępowanie sporne, to nie może być jednocześnie postępowaniem niespornym, które od siebie oddziela. Oprócz tego wylaniają się trudności, dotyczące przenoszenia spraw do trybu spornego podobnie jak w przypadku odwrotnym. W glossie do orzeczeń Sądu Najw. Nr. C. I. 2323/36 (Zb. Orz. cyw. Nr. 219/38) Allerhand trudności te usuwa w ten sposób, że można stosować art. 214 i 238 Kpc.¹

Pogląd taki nie wydaje się słuszny, gdyż wymienione przepisy mówią wyraźnie o niewłaściwości sądowej i nie dadzą się rozszerzyć na wypadki braku drogi procesu.

Zachodzi pytanie, czy przekroczenie właściwości i rozpoznanie sprawy spornej trybem niespornym pociąga za sobą sku-

¹ *Polski Proces Cywilny*, Nr 1—2 1939, s. 43 nn.

tki prawne. Pod tym względem znaczenie prawne orzeczeń jurysdykcji niespornej jest inne, aniżeli wówczas, gdy nastąpiło przekroczenie właściwości na rzecz procesu spornego. Tak w praktyce, jak i w teorii uznaje się, że prawomocne orzeczenia w postaci wyroków, wydane w sprawach mających faktyczne cechy sporu, a należących do trybu niespornego, wywołują skutki prawne takie, jakie są przywiązane do wyroków. Orzeczenia zaś wydane w postępowaniu niespornym w sprawach należących do trybu spornego powagi rzeczy osądzonej nie nabierają.¹ Różnica w znaczeniu prawnym orzeczeń pochodzi stąd, że zakres spraw przekazanych do postępowania niespornego jest dokładnie określony i przedstawia się jako ilościowe tylko zmniejszenie władzy sądu cywilnego. Rozpoznanie w postępowaniu niespornym innej sprawy oznaczałoby powiększenie jakościowe władzy sądu, zakreślonej organizacją wymiaru prawa dla spraw pewnego rodzaju. Decydującym momentem jest tu okoliczność, że funkcja sądu w sprawach niespornych nie polega na sądzeniu spraw, lecz na załatwianiu czynności, potrzebnych do utrzymania porządku prawno-prywatnego. Przekroczenie właściwości stanowi przeto spełnianie w ogóle innej funkcji, aniżeli te, do jakich sądownictwo niesporne jest powołane. Toteż orzeczenia jego, o ile dotyczą rozpoznania sprawy spornej, nie mają znaczenia orzeczenia legalnego.

Reasumując niniejsze uwagi — odgraniczenie jurysdykcji niespornej od spornej sprowadza się do następujących konkluzji:

1) Osobna kodyfikacja przepisów normujących postępowanie niesporne znajduje się w ścisłej łączności z Kodeksem post. cyw. Nie dowodzi ona całkowitego oddzielenia jurysdykcji niespornej od spornej, gdyż kwestia ta nie zależy tyle od osobnej kodyfikacji, ile od organizacji sądowej.

2) Oddzielenie jednej jurysdykcji od drugiej wynika ze stosowania w postępowaniu niespornym innych przepisów proceduralnych. Wyraża się to w innym trybie postępowania dla niektórych spraw, wobec czego oddzielenie takie ma wszystkie

¹ SCHÖNKE, *Zivilprozessrecht*, s. 52.

cechy rozdziału władzy sądu cywilnego na zasadzie właściwości rzeczowej. Odmienny tryb postępowania kwalifikuje część spraw cywilnych w osobną grupę, w przeciwstawieniu do pozostałych spraw, rozpoznawanych trybem spornym. Osobny tryb jest poddyktowany charakterem działalności sądu w tych sprawach, co nie oznacza, by odgraniczenie jednego trybu od drugiego mieściło się w pojęciu drogi procesu cywilnego.

3) Przekroczenie zakresu rzeczowego przez jurysdykcję sporną pociąga za sobą odrzucenie pozwu. Jeśli to nie nastąpiło — wyrok staje się prawomocny i skuteczny, ponieważ jest to tylko naruszenie właściwości, a nie zakresu władzy sądu cywilnego, której część stanowi jurysdykcja niesporna. Sprawy niesporne w braku wyłączenia do innego trybu byłyby rozpoznawane trybem ogólnym ze względu na ich prywatno-prawny charakter. Skutki wyroku ocenia się podług przepisów procedury spornej w ramach art. 2 i 3 Kpc.

4) Przekroczenie właściwości rzeczowej ze strony jurysdykcji niespornej pociąga za sobą bezskuteczność orzeczenia, ponieważ jej właściwość nie opiera się na klauzuli generalnej, jak to ma miejsce przy ocenie jurysdykcji spornej, lecz na przepisach pojedynczych, poza które nie może ona wychodzić. Ponadto z charakteru swych funkcji jurysdykcja niesporna nie może się zajmować sprawami, które ustawa traktuje jako sporne.